Gazeta Wrocławska junior

LUSTRO

Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Janusza Korczaka
ul. Wyczółkowskiego 42a
59-920, Bogatynia

Numer 1 10/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

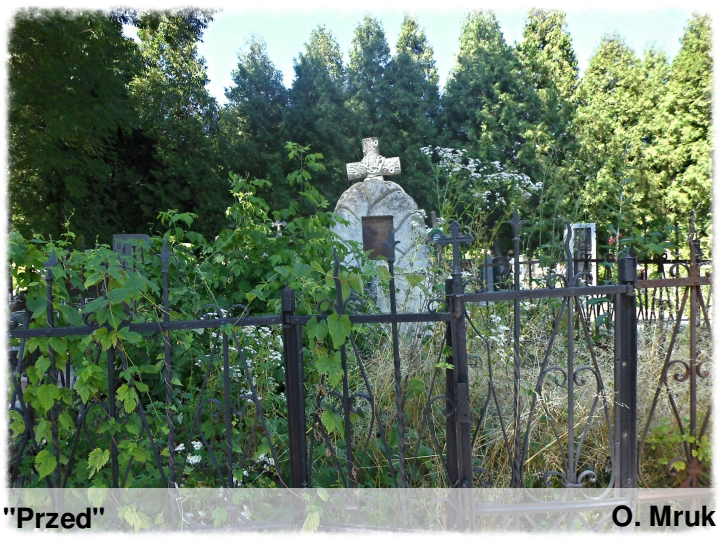

"Przed" O. Mruk

"Po" O.Mruk

„Kamienie”

Olga Mruk

Nie pojechaliśmy nad morze. Nie było nas w górach. Nie zobaczyliśmy Hiszpanii. Za to w dniach od 5 do 15 lipca 2014 roku znajdowaliśmy się na Ukrainie. Postanowiliśmy zostać wolontariuszami w ramach akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia”. Zostaliśmy przygotowani do pracy na zarośniętym cmentarzu w Sokalu. Mówiono: będzie trudno, bardzo trudno. Ale co to dla nas! Piękni, młodzi i silni – bez problemu sobie poradzimy! Jednak już 6 lipca zrozumieliśmy, że praca będzie ciężka.

Cmentarz był mieszanką wszystkiego: pola, łąki, lasu, bagna i kamieni, pod którymi znajdują się kości. Upał, braki w narzędziach pracy, dziewiątka Polaków i kilku Ukraińców, którzy postanowili nam pomóc.

Celem naszej wyprawy było porządkowanie polskich mogił, jednak w trakcie pracy odnajdywaliśmy groby zarówno polskie, jak i ukraińskie, rosyjskie, niemieckie czy nawet austriackie. Praca była trudna, ale dawała nam wiele satysfakcji w momentach, gdy pod koniec dnia widzieliśmy, ile mogił zdołaliśmy uratować.

Nasz trud cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Na cmentarzu odwiedzali i rozmawiali z nami ludzie mieszkający w Sokalu. Opowiadali o swoich przeżyciach, przodkach, którzy oddawali życie za Polskę oraz o wojnie, w której uczestniczą ich dzieci. Mieszkaliśmy z weteranami wojennymi, którzy stracili wszystko przez wydarzenia rozgrywające się na południu Ukrainy. Widzieliśmy ból, stratę, biedę i łzy. Jednak mimo wszystko Ukraińcy byli dla nas cudowni. Traktowali nas jak swoich, uczyli języka, rozmawiali z nami o tradycjach.

Wyprawa na Ukrainę była dla nas wszystkich niesamowitym przeżyciem. Z żalem żegnaliśmy zarówno Sokal jak i ludzi, których w nim poznaliśmy. Już w dniu wyjazdu wiedzieliśmy, że w przyszłym roku jesteśmy gotowi po raz kolejny ratować polskie mogiły od zapomnienia.

Elwira Mały *****

Dzisiaj Dzień Nauczyciela
Każdy uśmiech ma na twarzy
Niechaj spełni się to wszystko
O czym każdy z Was zamarzy

Dziękujemy Wam Belfrowie
Za Wasz trud i wymagania
Niechaj cały świat się dowie
Jak cenimy te starania

By po latach móc powiedzieć
Że to był wspaniały czas
Ilu pięknych, mądrych rzeczy
Wy nauczyliście Nas

:) internet

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer nowej gazetki gimnazjalnej. Dlaczego nazywa się *Lustro*? Ponieważ przede wszystkim chcemy odzwierciedlać w niej naszą szkolną rzeczywistość. Poza tym znajdziecie tu wiadomości z gminy, wiele ciekawych artykułów oraz konkursów. Nasi redaktorzy mają oczy i uszy szeroko otwarte i chętnie podzielą się z Wami zdobytymi informacjami.

Miłej lektury.

redaktor naczelny
Agnieszka Majdanik

Pierwszaki zintegrowane

Alicja Górowska
Alicja Węckowska

Tradycyjnie na początku roku szkolnego pierwszaki wybrały się na wycieczkę do Świeradowa. Na miejscu, po krótkiej organizacji, zwiedziliśmy miasto i oczywiście Dom Zdrojowy. Wypiliśmy wodę, która smakuje jak metal. Wieczorem bawiliśmy się na dyskotece. Noc była nieprzespana… Wszyscy wiemy dlaczego :)

Następnego dnia wspinaliśmy się na Zajęcznik. Każdy wrócił z niego z czterolistną koniczyną i łupkiem (skała, z której po przetarciu sypie się brokat), ponieważ było ich tam mnóstwo.

30.09.14 r. był, jak każdy wie, Dzień Chłopaka. Dziewczyny zrobiły im ogromną niespodziankę - krótki filmik i pytania dotyczące kobiet. Haczyk tkwił w tym, że za błędne odpowiedzi nasi chłopcy zostali pomalowani kosmetykami, np. szminką, tuszem do rzęs, kredką do oczu i lakierem do paznokci. Przeszli też kurs na dżentelmena, ale nie każdy zdał. Oczywiście dzień zakończył się ogniskiem. Pieczone kiełbaski są już przereklamowane, więc każdy chciał iść od razu do pokoju. W nocy panie były czujne, dlatego nie było dużego szaleństwa , mimo to tubki od past były prawie puste :). Następnego dnia wyjeżdżaliśmy do domu. Każdy musiał posprzątać w pokoju, a to nie było takie łatwe. W autobusie jak zawsze było wesoło.

Wycieczkę uważamy za bardzo udaną. Naprawdę poznaliśmy się lepiej, wiemy także, kto jest brudasem, a kto czyściochem. Miło było również zobaczyć nasze nauczycielki, które serdecznie pozdrawiamy, w innej, pozaszkolnej rzeczywistości.

W drodze na Zajęcznik kl. 1a i 1d **L. Zysk**

W Domu Zdrojowym kl.1a l 1d **L. Zysk**

Przy fontannie kl. 1b i 1c **A. Dziurdź**

W drodze na Zajęcznik kl. 1b i 1c **A. Dziurdź**

Rodzice i dzieci- wspólna zabawa klasy II A

"Szkolna" rodzinka **A.Puła**

Kacper Płaszczyński

Dorośli nie są tacy sztywni i też potrafią się bawić. Udowodnili to w sobotę 20.09.14 r. w Opolnie Zdroju, gdzie koło stawów odbyło się ognisko klasy II A.

Na początku my, młodzież, mieliśmy swoje zajęcia, zaś dorośli swoje. Później nastał czas wspólnych zabaw. Pierwszą konkurencją było skakanie w workach. Śmiech i doping towarzyszyły nam cały czas. Nie było osoby, która by się nie potknęła lub nie upadła. Drugimi zawodami było wożenie się w taczkach. Większość osób krzyczała z emocji. A tak a propos, wyobrażacie sobie naszą wychowawczynię i rodziców w taczce? Ostatnią i najlepszą zabawą było przeciąganie liny. O dziwo, wygraliśmy my, rodzice byli słabsi!

Niestety zaczął padać deszcz i nastał koniec spotkania. Musieliśmy rozejść się do swoich domów, lecz emocje po ognisku było słychać jeszcze przez kilka dni :)

Serialowo - koncertowo...

Liwia Szatkowska,
Karolina Gowin

Całą Bogatynię zdobiły plakaty informujące o koncercie "Muzyka z serialu Czas Honoru", który odbył się 18 września o godz. 19.00 w Kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła. Miała możliwość oglądać go ogromna publiczność. Kompozytorem tej niesamowitej muzyki jest Bartosz Chajdecki, wirtuoz, komponujący już w wieku 12 lat. Solistami byli m.in. Agnieszka Więdłocha i Antoni Pawlicki. Alan Urbanek zaprezentował się jako dyrygent. Kierownikiem muzycznym była Halina Jarczyk, krakowianka z urodzenia, skrzypaczka z zawodu. Przez 25 lat związana była z Teatrem STU. Koncert nie odbyłby się bez wspaniałej Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej, Chóru Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium oraz Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Przed koncertem udało nam się porozmawiać z Antonim Pawlickim. Zapytałyśmy, jak długo się przygotowywał do tego występu. "*Muszę przyznać, że do tego występu tak bardzo długo się nie przygotowywałem. Nie wymagało to dużej gry aktorskiej. Miałem tylko wybitnie wyrecytować wiersze. Oczywiście musiałem wcześniej się z nimi zapoznać i zrozumieć ich treść. Ja i Agnieszka Więdłocha jesteśmy tylko dodatkiem do tego występu, ozdobnikiem, który niesie też jakąś treść, ale bohaterem tu jest muzyka.*"

Podczas koncertu ciężko było opanować łzy. Był nie tylko wzruszający, ale także odzwierciedlał uczucia i dawał nam dużo do myślenia. Naszym zdaniem był wyjątkowy. Każdy po nim powinien zrozumieć, ile trzeba włożyć pracy w to, co się robi. I jakie są potem efekty !!

Koncert "Czas Honoru" L. Szatkowska

Z Antonim Pawlickim L. Szatkowska

Dolnośląski Festiwal Nauki

Wojciech Pichowicz

23 września klasa III B udała się wraz z nauczycielkami panią Małgorzatą Temporale i panią Teresą Czerniawską na Dolnośląski Festiwal Nauki do Wrocławia.

Uczniowie zwiedzili Muzeum Anatomii człowieka na Uniwersytecie Medycznym, w którym można było zobaczyć wszystkie narządy przedstawicieli naszego gatunku zakonserwowane w specjalnych słojach, zaczynając od mózgu, oczu, przechodząc przez wydmuchane serca, a kończąc na układzie pokarmowym. Mało tego, można było również oglądać płody ludzkie! Większa część zwiedzających opuściła muzeum wcześniej ze względu na różne dolegliwości związane z widokami, ale pozostali z wielką uwagą śledzili słowa kustosza. Widok na pewno utkwił uczniom na długo w pamięci i przyda się bardzo jako pomoc naukowa na biologii. Niestety obowiązywał zakaz fotografowania :(

Klasa wysłuchała też wykładu na Politechnice Wrocławskiej na temat geologii oraz zwiedziła Ogród Botaniczny, lecz to już nie wzbudziło tylu emocji.

Ogród panoramio

rekwizyty w muzeum forumakad.pl

"Umierać to my sami potrafimy" -*Miasto 44*

Katarzyna Oliasz

Wszystkie filmy o Powstaniu Warszawskim łączą te same cechy oraz powtarzające się schematy, jednak „Miasto 44" w reżyserii Jana Komasy jest jak światełko w tunelu dla naszej kinematografii. Powoli wkraczające do polskich filmów efekty slow motion oraz coraz to doskonalsze wybuchy niedługo może dogonią jakością te zza oceanu.

Młody warszawiak, Stefan (Józef Pawłowski), to chłopak, który ze swojej pracy utrzymuje małego brata i matkę. Trzyma się z dala od kłopotów, po prostu próbuje przetrwać. Na skutek serii nieplanowanych zdarzeń, decyduje się zostać powstańcem. Wraz z przyjaciółmi: Kamą (Anna Próchniak), Beksą (Antoni Królikowski) oraz Alicją (Zofia Wichłacz) przekonany jest, że wszystko się ułoży, a sama bitwa potrwa góra 3 dni. Jednakże nie wszystko jest takie kolorowe, o czym szybko się przekonują.

Ścieżka dźwiękowa została starannie dobrana. Słowa z utworu Czesława Niemena: "I dziwne jest to, że od tylu lat, człowiekiem gardzi człowiek" poruszały serce oraz wzruszały tym, jak trafnie zostały ujęte stosunki międzyludzkie.

Pomijając sceny miłosne ,których jest kilka, w filmie zostaną same „masakry". Mam na myśli pamiętną scenę wybuchu, po którym z nieba leci deszcz krwi oraz oderwane kończyny, czego wrażliwsi widzowie mogli nie znieść.

Według mnie „Miasto 44" jest filmem, który jak na swój budżet (nieprzekraczający 25 milionów złotych) został nakręcony widowiskowo i warto poświęcić wybrane popołudnie na jego obejrzenie.
Moja ocena: 7,5/10

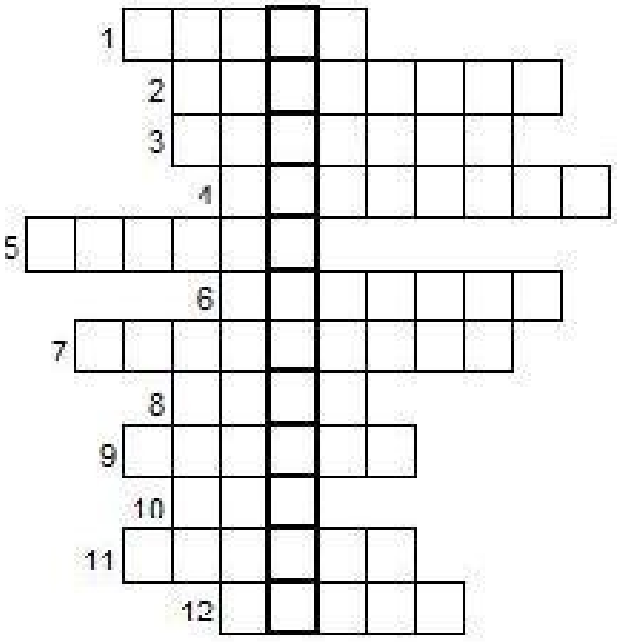

KRZYŻÓWKA

1. Jest różowy i pulchniutki, a jego dom to…
2. Mówią o niej z okienka
3. Ta, co nie kochała Jasia i Małgosi
4. Są szczere lub tradycyjne
5. Dzień tygodnia, który cieszy wszystkich
6. Niedozwolony do pełnoletności
7. Zwyczaj związany z maskaradą w październiku
8. Zawsze doprowadzi do celu
9. Twardy do zgryzienia
10. Sprawiedliwy
11. Jest piękna, bo złota
12. Górują nad Polską

Rozwiązane i podpisane krzyżówki należy dostarczyć do p. A. Majdanik w ciągu 5 dni od terminu zakupu gazetki. Wśród osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi, wylosujemy 2. Otrzymają one nagrody - bilety do kina na wybrany przez siebie film.
Fundatorem nagrody jest pan Artur Oliasz.

P.Brałkowska

Katowicki Spodek odleciał

Jonatan Tracz

Na pewno zgodzicie się, że siatkarskie Mistrzostwa Świata w tym roku były naprawdę udane. Po raz pierwszy odbywały się w Polsce. Nasza drużyna, jako gospodarz turnieju, trafiła do grupy A. Mecze rozgrywane były w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Sopocie, Warszawie i we Wrocławiu. Polacy rozpoczęli od meczu na Stadionie Narodowym, gdzie w pięknym stylu pokonali Serbię 3:0.

W mistrzostwach wystąpiły 24 reprezentacje. Nasza rozegrała trzynaście meczy, w tym tylko jeden przegrała, ze Stanami Zjednoczonymi (3:1). W półfinale siatkarze zmierzyli się z Niemcami i wygrali 3:1. Spotkanie finałowe rozegrane zostało w katowickim Spodku 21 września. Oglądała je prawie cała Polska, ponieważ zostało odkodowane przez TV Polsat. Zapewne większość widzów przeraziła się, kiedy polska drużyna przegrała pierwszy set z Brazylią, ale potem wszyscy cieszyliśmy się z pięknego pucharu, który wylądował w rękach najlepszych. Pokonaliśmy dotychczasowych mistrzów 3:1. Trzeba przyznać, że walka była bardzo wyrównana i przez to trzymająca w ogromnym napięciu.

Nasza reprezentacja nie dość, że wywalczyła długo oczekiwane złoto (czekaliśmy na to 40 lat), to jeszcze dwóch zawodników dostało nagrody indywidualne: Mariusz Wlazły jako najlepszy gracz i najlepszy atakujący oraz Karol Kłos jako najlepszy blokujący.

www.onet.pl **Nasi Mistrzowie**

Bransoletki Loom Bands, kupować czy nie?

Roksana Frąszczak

Ostatnio w prasie pojawiło się wiele artykułów o bransoletkach Loom Bands, więc zastanówmy się, czy je kupować. Liczne ,,podróbki", dostępne na naszym rynku, są szkodliwe dla skóry, mogą powodować alergie, a nawet prowadzić do bezpłodności. Nie obawiajcie się, śmiało możecie robić bransoletki, lecz tylko z oryginalnych gumeczek.

Jest to ciekawy sposób na spędzanie wolnego czasu. Inspiracje można czerpać ze stron internetowych np. you tube. Proponuję Wam tworzenie niesamowitych breloczków oraz ozdób na ołówki i długopisy. Gumeczki Loom Bands są bardzo modne w szkole i poza nią.
Miłej zabawy!

NEWSY SPORTOWE

W. Pichowicz, M. Szczecińska

- Sport w naszym gimnazjum stoi na wysokim poziomie, co potwierdza ranking wojewódzki. W lekkoatletyce plasujemy się na 24 miejscu na ponad trzysta szkół.
- 2 października w Nowej Rudzie odbył się dwubój mężczyzn i kobiet - zawodnicy mieli do pokonania 100 metrów dowolnym stylem pływackim oraz 1000 metrów do przebiegnięcia. W przypadku dziewczyn konkurencja była bardzo udana - Julia Sala z 3b i Roksana Prądzyńska z 2a pokonały rywalki, stając na podium na trzecim miejscu. Nieco gorzej poszło chłopakom, gdyż Paweł Małek z 3d i Ksawier Kuźniewski z 2a zajęli ósme miejsce. Zawodnikom gratulujemy!
- W finale powiatu zgorzeleckiego w piłce nożnej nasi chłopcy zajęli drugie miejsce, przegrywając jedynie z Zawidowem z wynikiem 3:2.

Redakcja:
redaktorzy numeru: O. Mruk, E. Mały, A. Górowska, A. Węckowska, K. Płaszczyński,
K. Gowin, L. Szatkowska, D. Kaczmarczyk, K. Oliasz, W. Pichowicz, P. Brałkowska, M. Szczecińska, J. Tracz, R. Frąszczak
redaktor naczelny: A. Majdanik
kontakt: lustro.redakcja@gmail.com